N^er 1. ROK 1836. SOBOTA 2 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Makarego O.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Strzezysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROŁOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"4"',869	—15°, 2	0"', 51	Pólnocny słaby	pogoda z Chmurami	
31	12	5, 341	—11, 6	0, 57	Zachodni średni	Pochmurno	
	3	5, 147	—11, 5	0, 71	Pł. Zachodni średni	,, ,,	
	9	5, 219	—11, 5	0. 55	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Snieg.
	7	6, 433	— 12, 5	0, 59	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
2	12	7, 244	— 14, 4	0, 51	,, ,,	,, ,,	
	3	7, 338	— 13, 8	0, 58	Zachodni mocny	,, ,,	Snieg.
	9	7, 873	— 14, 8	0, 53	Pn. Zachodni średni	,, ,,	

Cześć Urzedowa

Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu wydał wyrok następujący: Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznej Trybunału I. Instancyi we środę to jest dnia 28 października 1835 roku. Wydział II. Obecni *Kopf* OPD. Sędzia Prezydujący, *Friedlein* Sędzia, *Komar* Podprokurator, *Strożecki* zastępca Sędziego, *Miętuszewski* Pisarz.

(podp:) *Kopf, Miętuszewski.*

Między staroz: Hillelem Klingbergem na Kazimierzu przy Krakowie, pod L. 83 zamieszkałym, powodem, a Teofilem Seifertem przy ulicy Grodzkiej pod L. 30, i Józefem Göblem także przy ulicy Grodzkiej pod L. 229 zamieszkałymi pozwanemi jako upadłego handlu syndykom w sprawie o zatwierdzenie układu pomiędzy upadłym Klingbergem, a wierzycielami zawartego, następnie o uznaniu sposobem nadal do prowadzenia handlu tegoż upadłego z terminu i relacyi sędziego na Audyencyą Trybunału wytoczonej, po przywołaniu do słuchania relacyi, Sędzia sprawozdawca odczytał relacyą, Trybunał układ po między wierzycielami a upadłym Klingbergem d. 20 października 1835 r. zawarty, zatwierdza następnie w ślad art: 90 K. H. księgi III. tegoż Hilela Klingberg do uzyskania prawa prowadzenia na dal handlu, sposobnym uznaje. Osądzono w I. Instancyi. (podp:) *Kopf, Miętuszewski.*— Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp:) *Kopf, Miętuszewski* Pisarz.

W Sukiennicach w rynku głównym miasta Krakowa dnia 5 stycznia 1836 r. o godzinie 10 rannej odbędzie się sprzedaż publiczna stolików, tualet, komod, krzeseł, kanap, zwierciadeł, szaf, łóżek, fajansu i innych za gotową zapłatę.

Kraków 23 grudnia 1835 roku.

Skorczyński Kom: Sąd.

NIEMCY. Niedawno zakończyła życie w Sztutgardzie xiężniczka Katarzyna, xiężna Monfort małżonka Hieronima Bonapartego.

Deputowany Menzel podał wniosek do sejmu Badeńskiego, aby rząd kończył rozpoczęte wyzwolenie żydów. Liczba cudzoziemców uczęszczających na uniwersytet saski w Frejburgu, znacznie zmniejszona w poprzednich latach, powiększyła się w tym roku, i widać między nimi nowo przybyłych studentów z Rossyi, Polski, Węgier, Anglii i Brazylii.

Francya. Ministeryalne dzienniki zaprzeczają wiadomość, iż xiąże Orlean wraca z Algieru do Francyi, donoszą zarazem, iż między Francuzami i Arabami nie przyszło jeszcze do bitwy.— Wiadomo, że w liczbie więźniów politycznych znajduje się niejaki Arthur Beaumont rodem Anglik, i że go rząd francuzki uwolnić niechciał na żądanie lorda Palmerston. Beaumont prosił Okonela aby przyjął jego obronę, ten zaś odpowiedział, iż nie może się podjąć tego obowiązku, gdyż nie posiada tak dokładnie języka francuzkiego, aby go mógł bronić publicznie.— Dziennik *Sporów* mówi: Dnia 17 grudnia straciła Francya równie wielkiego obywatela jak mowcę, który był oraz najprostszym i najcnotliwszym z ludzi. Prezes izby deputowanych i minister za poprzedniego rządu, był pan Lainé parem i członkiem akademii fjancuzkiej.— W tymże dniu umarł w 82 roku życia hr: Röderer, par Francyi, wydawca w roku przeszłym adressu do konstytucyonistów, który we Francyi tak wiele narobił halasu.— Koszta processu więźniów politycznych wynoszą do 4 milionów franków a ponieważ ich więźniowie nie są zdolni zapłacić, przeto za otwarciem izb sejmowych zażądają ministrowie nadzwyczajnego kredytu na koszta sądów kryminualnych. —Hiszpański poseł doręczył xięciu Broglie notę od swoiego rządu, w której dziękuje za pomoc dawaną przez Francyą Hiszpanii. — Minister wojny zawiadomił okólnikiem wszystkich prefektów departamentowych, iż od 1 kwietnia b. r. w wszystkich twierdzach dzień i noc mają być bramy otwarte. — Xiężna Talleyrand została zapisana w listę umarłych w następny sposób: Katarzyna Worlee, wdowa po panu Grant, znana cywilnie jako xiężna Talleyrand i. t. d. Jej bowiem małżeństwo było tylko cywilnie bez koscielnego poswięcenia, którego xiąze jako były biskup otrzymać niemogł.— Przy jej śmierci przytrafiło się następne zdarzenie. Miała sobie oddany do rozrządzenia stroj wartości 580,000 franków, tak że go krewnym zapisać mogła. Rozrządziła więc nim ustnie przed duchownym, który ją spowiadał, i ten zabrał ze sobą pudło ze strojem. Przy opieczętowaniu spadku mocno się zdziwiono, nieznajdując owego stroju i długie poszukiwania wykryły dopiero prawdziwy stan rzeczy. Okazało się, że duchowny złożył zapis u arcybiskupa paryzkiego, który go z początku wydać niechciał, ale teraz usłuchal wyroku sądowego.

Hiszpania. Na uniwersytecie w Akala przyszło do niespokojności, ponieważ wielu professorów i studentów żądali uwolnienia od służby wojskowéj, a tego im odmówiono. Jest nadzieja, że zamiast nakazanych 100,000 wojska, uda się przynajmniéj zaciągnąć 70,000. Gazeta rządowa zaprzecza pogłoski o zawiązaniu układów z Don Karsolem.— Co się tyczy nowego prawa o wyborach na sejmie deputowanych, to jest następnéj treści: Wyborcy dzielić się będą na trzy klassy, na płacących najwyższe podatki, na oświeconych, a inni właściciele, którzy do dwóch poprzednich klass nienależą, mają wybierać jednego ze 150 swoich. Tym sposobem liczba wyborców wynosić będzie 63,000.— Miasto Sębastian trzymają dotąd Karoliści w oblężeniu. Gazeta rządowa donosi o wzięciu do niewoli naczelnika Karolistów Rojo z 200 ludźmi.— Paryzki dziennik *Messager* zawiera artykuł, który nam zupełnie w innem świetle niż inne dzienniki wystawia stan obecny Hiszpanii: Naród hiszpański przedstawia, obok człowieka, którego zbieg okoliczności na jego czele postanowił i który wybornie korzysta z łatwowierności ludu, prawdziwie osobliwe widowisko. Ministeryum Mendizabala gra teraz rolę owych krzykaczów, którzy niekiedy po miastach uwagę wieśniaków na

siebie zwracają, i za kilka groszy przyrzekają im uwolnienie od wszego złego. Od 5 miesięcy ani dzień nie minie, w którymby ministeryalne i niektóre oppozycyjne dzienniki niebrzmiały pochwałami tego człowieka, wysławiając jego czynność, jego naturalne zdolności, jego biegłość w wynajdywaniu zasobów pieniężnych i wysokie zaufanie, które potrafił natchnąć Krezusowi Europy. Oświadczył on reprezentantom, że bez pożyczki ukończy wojnę, kredyt przywróci i stosowne reformy zaprowadzi. Ani jeden głos niedał się słyszeć, któryby te cuda podał w wątpliwość. Nakazano zaciąg 100,000 wojska i ten się zaczął, lecz dotąd nie pomyślano o środkach ich wyżywienia, ubrania i uzbrojenia. Dobrowolne składki są dotąd jedynym zasiłkiem dla tak olbrzymiego przedsięwzięcia. Wojna na północy, zamiast obiecywać pomyślne widoki, jest tylko niesławną obroną, zasłanianą śmiesznemi bulletynami na wzór napoleońskiej armii. Tymczasem Karoliści przechodzą się swobodnie wzdłuż Pirenei, a nawet wewnątrz Hiszpanii, zaledwie się znajduje jeden powiat któregoby na przemian panami niebyli. Mina ogłosił prowincyę Katalonią za będącą w stanie oblężenia i w odezwie zapowiedział, że terroryzmem skłoni mieszkańców do posłuszeństwa Królowej. Mendizabal wie, że tajne towarzystwa starają się Minę wynieść na dyktatora Hiszpanii, i on równie jak jego żona, z trudnością ukrywają swoje samolubne zamiary. Przedewszystkiem powinien być Mendizabal usuniony od rządu, co za rzecz bardzo łatwą poczytują, gdyż sam stan skarbu położy koniec jego szarlatanizmowi.

Portugalia. Gazety Londyńskie utrzymują, iż nowe ministerium myśli o przywróceniu konstytucyi z 1830 r. z jedną izbą kortezów, i potwierdzenie tego domysłu widzą w tem, że niedawno muzyka jednego pułku, odbywającego straż w pałacu królowéj, grała hymny konstytucyjne z r. 1820 i wsparta na wyższych rozkazach, niechciała zaprzestać, lubo do niéj kilka-krotnie z pałacu posyłano, aby grała konstytucyjne hymny przez Don Pedra ułożone. GPS.

Anglia. W Irlandyi rozjątrzenie stronnictw wzmogło się na nowo. Lord Beresford i inni Oranżyści z dóbr swoich wypędzili więcéj niż dziewięćset katolików, a robotnicy zagrażają śmiercią wszystkim poborcom dziesięcin.— Okonel wydał znowu długie pismo do reformistów Irlandzkich, w którem skreśla politykę swojego stronnictwa i usiluje dowieść, że spokojność i szczęście całego państwa, bezpieczeństwo tronu i pomyślność milijonów od trwałości teraźniejszego ministerium zależy. W końcu wzywa katolików irlandzkich aby się ujęli za swojem duchowieństwem zagrożonem i prześladowanem od Torysów i Oranżystów.— Jedna gazeta podaje stan handlowy niewolnikami, z czego się okazuje, iż Hiszpania pomnażała go ciągle do r. 1830 i od owego czasu wzrosł bez wątpienia jeszcze więcéj; że w 15 miesiącach, ktore się z styczniem r. 1835 skończyły, do samej Hawanny 170 okrętów przypłynęło z niewolnikami; że Portugalia, która przez czas niejaki tego handlu zaniechała, zaopatruje niewolnikami, nie tylko Brazylią, ale nawet osady hiszpańskie, i że także Francya używa swoich sił do podobnego handlu. Daléj zapewnia taż gazeta, iż w skutek wyzwolenia niewolników w osadach angielskich i ztąd wynikającéj obawy, aby się niezmniejszyła produkcya cukru na wyspach angielskich, obrócono nowe kapitały w handel niewolników, i z tego powodu ich cena w stanach Zjednoczonych i europejskich osadach bardzo w górę poszła, i że w téj chwili chciwość stanęła na najwyższym stopniu, aby korzystać z podniesionéj ceny. Dziennik *Globe* sądzi, iż Anglia ogłosi niezwłocznie handel niewolnikami za rozbój morski i oznajmi wszystkim państwom, które się nim trudnią, jako to: północnej Ameryce, Brazylii i t. d., że je po nieprzyjacielsku traktować będzie. G.P.S.

Kronika Literacka. *Rękopism Hetmana Żółkiewskiego. Początek i progress wojny moskiewskiéj za pa-*

nowania K. J. M. Zygmunta III. za regimentu J. M. P. Stanisława Zółkiewskiego, wojewody Kijowskiego, hetma na polneyo koronnego.

Paweł Muchanów ożeniony z Polką córką Mostowskiego, obeznawszy się z językiem i literaturą Polską w czasie długiego, przed r. 1830 pobytu w Warszawie, już drugi zbiór pism historyi polskiej i rossyjskiej tyczących się, wydaje w Moskwie kładąc obok tłumaczenie rossyjskie. W wydaniu tych pism postępuje sobie z rzadką a największej pochwały godną sumiennością, powiada zkąd wziął rękopism i dla czego ten *opis wójny Moskiewskiéj* hetmanowi Zołkiewskiemu przypisuje. Co do rękopismu, niewiedząc iż ta sama relacya wyszła już we Lwowie 1832 z drukarni w zakładzie Ossolińskich, użył dwóch rękopismów, rękopismu z Zaluskich Bibliotcki, dziś Imperatorskiej w Petersburgu, opisanego w Janockim i drugi który znalazł w Warszawie. Z porównania tych dwóch rękopismów przeświadczył się, że ostatni jest *niemal dosłownie* przepisany z pierwszego. Odmiany i dodatki Muchanów w swojem wydaniu osobno w notach wydrukował. Dał nadto *fac simile* kilku pierwszych wierszy oryginału. Dalej powiada: Pomieszczając ten ostatni (t. j. text polski) spodziewałem się uczynić zadosyć czytelnikom polskim tem więcej, że jak mi wiadomo, wątpią aby w Królestwie Polskiem znajdowała się kopia pamiętnika Zołkiewskiego, podobna tej, która jest w bibliotece Imperatorskiej St. Petersburskiej. Nie przeczę, że literatura Polska mogłaby skorzystać więcej, gdyby wydanie przedsięwziętem było przez kogo wprawniejszego, niźli jestem, w starożytnej literaturze, jakowi np. p. Linde, hr. Edward Taczyński, hr. Działynski, p. Kwiatkowski, Bandkie i inni. — Na końcu dziela tego pomieszczone są niektóre ciekawe dokumenty, służące do objaśnienia wydającego się pamiętnika. — Pamiętnik Żółkiewskiego bardzo ważnym jest we względzie historycznym i bez wątpienia zwróci na siebie uwagę miłośników historyi ojczystej tem bardziej, że w nim opisują się nie jedne czyny wojenne, lecz wyłuszczone i objaśnione są sprężyny działań politycznych w opłakanych czasach Rossyi. Najbardziej odznacza się tą bezstronnością z którą jest napisanym: Dymitr wystawiony Samozwańcem, jakim był rzeczywiście tu opisane są szczegółowo główne działające osoby, które zrzuciły z tronu Szujskiego, równe ich narzędzia; skommunikowano wiele szczegółów o Kniaziu Mścisławskim, o Kniaziu Skopinie Szujskim, o Filarecie Nikitioru; dokładnie opisane oblężenie Smoleńska i oddana zupełna słuszność waleczności Szeina, naostatek w rękopiśmie Zołkiewskiego zawiera się wiele szczegółów mianowicie w tym czasie, którego niedostaje u Paerle, Marzerela, i w tak nazwanym dzienniku Maryny, — który wiadomy nam tylko z Maszkiewicza i bardzo mało z Bera. — Żołkiewski okazuje się w nim biegłym politykiem i przytem człowiekiem umiarkowanym, dążącym ku wzajemnemu pożytkowi obydwóch państw i który umiał cenić Ruskich lepiej od Zygmunta III.» — Dalej bardzo trafnie wywodzi rok, w którym Zołkiewski relacyą tę pisał. Nakoniec co do najważniejszej rzeczy, kto to pisał i dla czego to Żółkiewskiemu przypisuje: przywodzi dowody wewnętrzne odwołując się do Naruszewicza, a nawet do Niemcewicza, nieco się z prawidłami krytyki historycznej rozminął. Że to jest dzieło hetmana Żołkiewskiego świadczy *Kobierzycki* w historyi Władysława IV. na karcie 750 powiedziawszy, iż Zołkiewski biegły był niezmiernie, dodaje: *confecit quoque etsi prœlio non commiserit, belli Moschovitici sub Sigismundo Regenti Commentarium, lingua vernacula, stylo quidem militari, at qui rem gestam non minus vere quam prudenter explicaret.* «Oto jest świadectwo w 35 lat po śmierci bohaterskiej Zołkiewskiego wydrukowane. Na tym opierając się *Chwałkowski, Gryphius* i *Hoppius*, a nakoniec *Jonocki* 1779 dzieło powyższe o wojnie Moskiewskiéj Żołkiewskiemu przypisywali. Tu więc o Naruszewiczu i Niemcewiczu mowy niema, i być niemoże. Prócz innych dodatków umieścił P. Muchanów list hetmana Żołkiewskiego do króla po Kłuszyńskiej potrzebie pisany z Carowa Zamyszcza 5 Lip. 1610.

Teatr narodowy. Wczoraj po melodramie: *Wszędzie dobrze a w Krakowie najlepiéj*, przywołano i okryto rzęsistemi oklaskami p. Feiffer, p. Niedzielską i p: Anczyca. Dyrekcya teatru nie mogła dać stosowniejszej sztuki na rozpoczęcie nowego roku, bo wesołość w niéj tak wybornie była utrzymywana do końca, że czoło najgęstszą chmurą zasępione rozjaśnić się musiało.— Jutro drama w 4 aktach: *Rudolf Xiąże Sabaudyi* czyli *Okropna Podróż do Huty Żelaznéj.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 1 do 2 Stycznia

Stoiński Józef Ob:, Baumann Antoni, Dydyński Ignacy, Bedaulx Jan, Teuchmann Stefan wszyscy z Galicyi, Stroheim Ludwik, Jomain Klaudyusz, Philipp Robert, Waligórski Leonard, wszyscy z Pruss, Ostrowski Alexander hr:, Więckowski Kazimierz oba z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Dąbski Ob:, do Galicyi.